

Sygn. akt I Ca 167/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Joanna Składowska

Sędziowie SSO Barbara Bojakowska

SSR del. Mirosław Chojnacki

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa B. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w G.

przeciwko L. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 15 grudnia 2015 roku, sygnatura akt I C 1020/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zduńskiej Woli pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 167/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli oddalił powództwo B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w G. przeciwko L. P. o zapłatę kwoty 19.772,32 zł wraz z odsetkami oraz kosztami procesu.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

W dniu 28 sierpnia 2015 roku powód B. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w G. wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych stwierdzający nabycie w dniu 31 maja 2011 roku wierzytelności od (...) Bank S.A wobec L. P..

Wierzytelność nabyta przez B. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w G. stwierdziła istnienie zobowiązania pozwanego z umowy kredytowej z dnia 28 października 2008 roku w wysokości 19.772,32 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że powództwo jako nieudowodnione nie zasługuje na uwzględnienie i podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie uczynił zadość obowiązkom wynikającym z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Sąd zaakcentował, że powinności te nie mogą zaś obciążać Sądu, którego zadaniem nie jest poszukiwanie dowodów na potwierdzenie roszczeń powoda.

Sąd stwierdził, że strona powodowa nie przedstawiła żadnego dowodu potwierdzającego istnienie zobowiązania pieniężnego pozwanego w stosunku do (...) Banku S.A. Zdaniem Sądu dostatecznym dowodem na istnienie wierzytelności nie jest kopia umowy z dnia 28 października 2008 roku, ponieważ potwierdza ona jedynie, że taki dokument został sporządzony. Sąd podniósł, że nie miał możliwości zweryfikowania, czy umowa została zawarta, czy nie doszło do odstąpienia od niej, czy zobowiązanie powstało, czy było spłacane i jeśli tak, to w jakiej wysokości, czy wreszcie stało się wymagalne. Sąd zwrócił uwagę na brak dokumentów pozwalających stwierdzić, czy umowa została wypowiedziana i jeśli tak, to z jakiego powodu, czy istnieje wymagalność opartego na niej roszczenia i jaka jest jego wysokość. Wreszcie na podstawie tego dokumentu w ocenie Sądu nie jest możliwym ustalenie, że zobowiązanie istniało w dacie cesji wierzytelności. Sąd zaznaczył, że dokumentów pozwalających na niniejsze strona powodowa nie przedłożyła, choć winna to zrobić w piśmie inicjującym postępowanie. Tymczasem jedynie w ten sposób możliwe byłoby zweryfikowanie przez Sąd istnienia podstaw prawnych i faktycznych zgłoszonego w pozwie żądania zarówno co do zasady jak i wysokości.

Sąd podkreślił, że wystarczającym dowodem istnienia wierzytelności objętej pozwem nie może wyciąg z ksiąg rachunkowych złożony przez powoda. W obecnym stanie prawnym do oceny prawnej mocy dowodowej wyciągów z funduszu sekurytyzacyjnego nie mają zastosowania art. 244 § 1 oraz 252 k.p.c. Sąd podniósł, że nawet gdyby przyjąć, iż domniemanie prawne z art. 244 § 1 k.p.c. obowiązywałoby w stosunku do wyciągu z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego, odnosić się ono mogłoby co najwyżej do faktu nabycia przez fundusz konkretnej wierzytelności, nie obejmowałoby zaś samego faktu istnienia tej wierzytelności. O ile należałoby przyjąć, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdzałby fakt dokonania cesji (nabycia wierzytelności), o tyle do wykazania skuteczności tego nabycia w świetle prawa cywilnego lub szerzej - do wykazania istnienia wierzytelności w razie zaprzeczenia przez pozwanego jej istnieniu, konieczne byłoby przedstawienie przez fundusz odpowiednich dowodów.

Sąd stwierdził zatem, że przedłożony przez powoda wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego z dnia 24 sierpnia 2015 roku nie stanowi wystarczającego dowodu na potwierdzenie istnienia wierzytelności, jej wysokości i wymagalności. W ocenie Sądu może być jedynie potraktowany jako dokument prywatny, stanowiący dowód tego, iż osoba która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Zdaniem Sądu również treść umowy cesji wierzytelności zawartej pomiędzy powodem a zbywcą, w której znajduje się oświadczenie cedenta, że przedmiotem umowy są wierzytelności bezsporne i wymagalne, nie stanowiłaby dostatecznego dowodu istnienia wierzytelności będącej przedmiotem cesji. Oczywiście gdyby została złożona, a nie została. Powołując się na art. 516 k.c. Sąd stwierdził, że samo oświadczenie cedenta o treści wskazanej przez powoda nie może być wyłącznym dowodem potwierdzającym wymagalność wierzytelności przysługującej powodowi, skoro ustawodawca przewidział odpowiedzialność cedenta za wady prawne cedowanej wierzytelności, w tym w zakresie zarówno faktu istnienia wierzytelności, jak i rozmiaru określonego w umowie.

Podsumowując, Sąd wskazał, że na podstawie załączonego do pozwu jedynego dokumentu w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych mającego potwierdzać przejście wierzytelności na powoda, nie można miarodajnie ustalić, że w dniu 31 maja 2011 roku doszło do zbycia wierzytelności (...) Banku S.A., jaka miała istnieć względem pozwanego.

Sąd dodał, że roszczenie objętej pozwem jest przedawnione, gdyż do wypowiedzenia umowy musiało dojść kilka lat przed wytoczeniem powództwa, mając na uwadze wysokość odsetek naliczonych przez bank. Sąd uznał, że bez wątplenia roszczenie z bankowej umowy kredytowej udzielonej przez bank jest świadczeniem związanym z prowadzeniem przez bank działalności gospodarczej, a więc zgodnie z art. 118 k.c. przedawnia się z upływem 3 lat.

Mając na względzie art. 120 k.c., Sąd uznał, że wszelkie roszczenia wynikające z umowy łączącej strony były najpóźniej wymagalne z końcem maja 2009 roku, gdyż od tej daty naliczane są odsetki karne (uwzględniając wysokość należności głównej pozwany miałby spłacić jedynie 4 raty, zatem od marca 2009 roku istniały podstawy do wypowiedzenia umowy). Sąd podał, że wierzyciel skutecznie mógł dochodzić jego zapłaty przed sądem do czerwca 2012 roku, natomiast pozew złożył w dniu 20 października 2015 roku, a więc po upływie prawie 3 lat od przedawnienia roszczenia. W ocenie Sąd uznał, że powód nie wykazał istnienia jakichkolwiek dowodów wskazujących, iż doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia. Z przytoczonych względów Sąd oddalił powództwo.

Apelację od powyższego wyroku złożył **powód**, który zaskarżył przedmiotowe rozstrzygnięcie w całości, zarzucając mu naruszenie:

- art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozpoznania materiału dowodowego zebranego w sprawie, polegające na rozpoznaniu jedynie części tego materiału,
z pominięciem dowodów zaoferowanych przez powoda tj.: wyciągu z umowy sprzedaży wierzytelności wraz z wyciągiem z załącznika do tej umowy, co w efekcie doprowadziło do uznania przez sąd, iż powód nie wykazał istnienia dochodzonego pozwem roszczenia;

- art. 233 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów wyrażające się w sprzecznym z zasadami logicznego wnioskowania i zasadami doświadczenia życiowego uznaniu przez sąd, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu nie stanowi wiarygodnego dowodu istnienia wierzytelności;

- art. 128 § 1 w zw. z art. 129 § 1 i 2 k.p.c. polegające na ich niezastosowaniu i uznaniu, że przedłożone przez powoda odpisy dokumentów, w tym umowy zawartej przez pozwanego z poprzednim wierzycielem, nie mogą stanowić dowodów w sprawie;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak uzasadnienia podstawy faktycznej oraz przyczyn dla którego Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej wyciągu z ksiąg rachunkowych powoda, poza ogólnikowym stwierdzeniem, że nie stanowi on dokumentu urzędowego;

- art. 194 Ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że prawidłowo wystawiony wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego (powoda) nie jest dowodem w sprawie (także) na okoliczność przejścia praw (na mocy umowy przelewu wierzytelności) na powoda;

- art. 6 k.c. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie tj. nazbyt formalistyczne podejście przez Sąd I instancji do zasady szybkości postępowania i doprowadzenie tym samym do zakończenia procesu ze szkodą dla rozpoznania sprawy.

Skarżący zarzucił ponadto nierozpoznanie istoty sprawy.

Apelujący wniósł o przeprowadzenie w trybie art. 381 w zw. z art. 382 k.p.c., art. 227 k.p.c. i 217 § 1 k.p.c. dowodów z:

a) umowy kredytu gotówkowego z dnia 28.10.2008 r. potwierdzonej za zgodność z oryginałem -na okoliczność treści zobowiązania zaciągniętego przez pozwanego, istnienia i wysokości zobowiązania pozwanego, poszczególnych jego składowych oraz warunków na jakich pozwany miał spłacić zadłużenie,

b) Bankowego Tytułu Egzekucyjnego wraz z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności - na okoliczność wysokości i wymagalności zobowiązania;

c) wyciągu z umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 26.04.2011 r. - na okoliczność cesji wierzytelności na powoda;

d) zawiadomienia o przelewie wraz z informacją o przetwarzaniu danych osobowych - na okoliczność poinformowania pozwanego o cesji wierzycielności;

e) wezwania do zapłaty z dnia 02.09.2011 r. - na okoliczność próby polubownego załatwienia sporu oraz wysokości zobowiązania;

f) postanowienia komornika sądowego o umorzeniu postępowania egzekucyjnego - na okoliczność istnienia, wysokości i wymagalności zobowiązania pozwanego oraz bezskuteczności egzekucji.

W oparciu o powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych za pierwszą i drugą instancję.

Alternatywnie apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji i pozostawienie temu sądowi orzeczenia o kosztach postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja musiała odnieść skutek w postaci uchylenia zaskarżonego wyroku, ponieważ wydanie wyroku reformatoryjnego w niniejszej sprawie wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, co doprowadziłoby do unicestwienia prawa stron do kontroli instancyjnej wydanego rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu uchybienia art. 328 § 2 k.p.c., którego uwzględnienie prowadzi do zasady do uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Jeśli chodzi o zarzut wadliwego sporządzenia pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia, trzeba podnieść, że tylko takie braki w uzasadnieniu, które uniemożliwiają odczytanie motywów rozstrzygnięcia, są wystarczającym powodem uchylenia werdyktu

i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia (vide: orzeczenie SN z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, M. Praw. 2007, nr 17, poz. 930).

Tymczasem Sąd Rejonowy wyjaśnił, dlaczego uznał, że roszczenie powoda nie zasługuje na udzielenie mu ochrony prawnej. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie pozwalał na to zbyt skąpy materiał procesowy. Sąd a quo omówił każdy z zaferowanych przez powoda środków dowodowych, a w szczególności ustosunkował się do mocy dowodowej wyciągu z ksiąg rachunkowych skarżącego, których to rozważań nie ma potrzeby w tym miejscu powielać. Wypada jedynie wskazać, że Sąd odwołał się do art. 244 § 1 oraz 252 k.p.c., a także stwierdził, że mamy do czynienia w tym przypadku z dokumentem prywatnym, co w sytuacji zaprzeczenia przez pozwanego twierdzeniom powoda skutkowało tym, że to skarżący powinien wykazać prawdziwość danych zawartych we wspomnianym dokumencie. Dlatego też omawiany zarzut nie może być uznany za trafny.

Zanim Sąd odwoławczy odniesie się do następnego zarzutu, którego uwzględnienie może oznaczać konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia, a więc nierozpoznania istoty sprawy, należało ustosunkować się do pozostałych zarzutów apelacji.

Analizując zarzut uchybienia art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego jednolicie prezentuje się stanowisko, zgodnie

z którym skuteczne postawienie omawianego zarzutu wymaga jednoznacznego wykazania, że oceniając dowody Sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Jeżeli natomiast z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć wnioski odmienne (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września

2002 r., II CKN 817/2000, LexPolonica nr 376152; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 listopada 2007 r., I ACa 494/2008, LexPolonica nr 2408390).

Zdaniem Sądu odwoławczego, pomijając jeszcze kwestię zakresu przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego, trzeba stwierdzić, że Sąd a quo prawidłowo odniósł się do dowodów z wyciągu z umowy sprzedaży wierzytelności wraz z wyciągiem

z załącznika do tejże umowy oraz do wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu. Pozwany na rozprawie w dniu 15 grudnia 2015 roku zanegował istnienie zobowiązania oraz, jak się wydaje – alternatywnie – jego wymagalność, a zatem po stronie powoda zaktualizowała się potrzeba szczegółowego wykazania zasadności dochodzonego roszczenia, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Należy więc wyjaśnić, że w tej sytuacji z samego faktu zawarcia umowy cesji wierzytelności, który jest bezsporny, nie wynika jeszcze, że sprzedana wierzytelność istniała, lub że istniała w rozmiarze uwidocznionym przez strony umowy przelewu. W szczególności Sąd pierwszej instancji słusznie nie uczynił dowodu

z poświadczonej kserokopii wyciągu z umowy cesji (k. 13) podstawą do ustalenia, że powód skutecznie nabył sporną wierzytelność. Pogłębiając rozważania Sądu, trzeba podkreślić, że chociaż w załączniku zostały wymienione części składowe dochodzonego roszczenia, to trzeba przyznać, że nasuwają zbyt daleko idące wątpliwości, aby uznać, że skarżący udowodnił podstawę faktyczną swojego żądania. Należy wskazać, że z wyciągu z załącznika wynika np., że kwota kapitału głównego na dzień 31 maja 2011 roku wynosi 11.623,42 zł, podczas gdy par. 2 ust. 1 umowy kredytu gotówkowego stanowi, że pozwany miał otrzymać w gotówce 10.000 zł. Powód nie wyjaśnił więc, kiedy i czy w ogóle zasadnie (...) Bank S.A. doliczył odsetki do sumy głównej. Niejasny jest także sposób wyliczenia pozostałych sum tytułem odsetek oraz kosztów.

Trzeba zaznaczyć, że zobrazowanie wierzytelności, czy to w załączniku do umowy cesji, czy to w księgach rachunkowych funduszu stanowi jedynie czynność o charakterze formalnym i nie przekłada się automatycznie na jej zgodność z rzeczywistym stanem rzeczy, który powinien być udowodniony innymi środkami. Nie zmienia tego okoliczność kontroli dokonywanej przez Komisję Nadzoru Finansowego nad powodowym funduszem, ponieważ komisja ta nie dysponuje narzędziami służącymi do weryfikacji skuteczności dokonywanych cesji.

Tym samym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. ani art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych nie zasługuje na uwzględnienie.

Co się tyczy zarzutu obrazu art. 128 § 1 w zw. z art. 129 § 1 i 2 k.p.c., należy wyjaśnić, że Sąd pierwszej instancji odmówił mocy dowodowej określonym dokumentom nie dlatego, że nie zostały one przedłożone przez powoda w oryginale, lecz przede wszystkim

z uwagi na fakt, że ich treść jest niewystarczająca do wykazania zasadności roszczenia apelującego. Zauważyć wypada, że Sąd Rejonowy podkreślił, że jedynym dokumentem złożonym przez powoda był wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu. Należy przypuszczać, że Sąd miał tu na myśli oryginał dokumentu, jako środek dowodowy o szczególnej mocy dowodowej w przeciwieństwie do pozostałego materiału procesowego w postaci co najwyżej poświadczonych kserokopii. Trzeba zaznaczyć, że ta uwaga Sądu pierwszej instancji była poczyniona jedynie na marginesie, a nie stanowiła głównych motywów zaskarżonego orzeczenia. W rezultacie przedmiotowy zarzut jest nietrafny.

W dalszej kolejności należało omówić zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, który w kształcie przedstawionym przez skarżącego ściśle łączy się

z zarzutem nierozpoznania istoty sprawy. Należy zauważyć, jak celnie podkreślił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 października 2015 roku w sprawie o sygn. akt I CZ 68/15 (Lex nr 1930435), że przez to pojęcie w orzecznictwie rozumie się niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia. O sytuacji takiej można mówić, jeżeli np. sąd nie wniknął w całokształt okoliczności sprawy, ponieważ pozostając w mylnym przekonaniu ograniczył się do zbadania jedynie kwestii legitymacji procesowej jednej ze stron lub kwestii przedawnienia, w związku z czym przedwcześnie oddalił powództwo albo jeżeli zaniechał zbadania merytorycznych zarzutów pozwanego, związanych z ewentualną wierzytelnością wzajemną, przysługującą pozwanemu wobec powoda. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi również w sytuacji, w której **sąd pierwszej instancji dokonał oceny prawnej roszczenia bez**

oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną i w sprawie zachodzi potrzeba poczynienia po raz pierwszy niezbędnych ustaleń faktycznych. Skorzystanie w takim wypadku z możliwości uzupełnienia postępowania dowodowego przez sąd drugiej instancji godziłoby w zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego, zagwarantowaną w art. 176 Konstytucji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, nie publ., z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, nie publ., z dnia 20 lipca 2006 r., V CSK 140/06, nie publ., z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, nie publ., z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, nie publ. i z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11, nie publ. oraz postanowienia z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, nie publ., z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 22, z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12, nie publ., z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, nie publ., z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, Nr 5, poz. 68 i z dnia 25 kwietnia 2014 r., II CZ 117/13, nie publ., z dnia 13 listopada 2014 r., V CZ 73/14, nie publ., z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 119/14, nie publ. i z dnia 26 marca 2015 r., V CZ 7/15, nie publ.).

Niezależnie od trafnej analizy przedstawionego przez apelującego materiału procesowego, trzeba stwierdzić, że Sąd Rejonowy dokonał przedwczesnej oceny roszczenia powoda, pomimo iż w sprawie zachodziła konieczność przeprowadzenia pogłębionego postępowania dowodowego. Należy zauważyć, że powód załączył do pozwu takie dowody jak: kserokopia umowy kredytu gotówkowego, wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu oraz wyciąg z załącznika do umowy cesji. Dowody te zostały zanegowane przez pozwanego, natomiast w treści pozwu (k. 3) skarżący podniósł, że wnosi o przeprowadzenie dowodów

z rozliczenia wierzytelności – na okoliczność istnienia i wysokości dochodzonego pozvem roszczenia, które powód zobowiązuje się złożyć po wniesieniu przez pozwanego sprzeciwu od nakazu zapłaty. Całokształt okoliczność przemawiał zatem za wezwaniem powoda, który nie był obecny na rozprawie w dniu 15 grudnia 2015 roku, do przedstawienia wszelkich okoliczności faktycznych, które mogłyby rozwiać wątpliwości Sądu w przedmiocie roszczenia skarżącego, skoro fundusz zasygnalizował dysponowanie innym materiałem procesowym. W ocenie Sądu drugiej instancji nie sprzeciwia się temu zasada kontrydiktoryjności procesu, ponieważ w sprawie zaistniały takie wątpliwości, które mogły zostać usunięte przez wezwanie skarżącego do zajęcia stanowiska, natomiast zaniechanie Sądu Rejonowego na tym polu odbyło się z uszczerbkiem dla prawa strony do należytego osądzenia sprawy.

Powyższe rozważania stają się tym bardziej aktualne w kontekście uwzględnionego również przez Sąd Rejonowy zarzutu przedawnienia. Z wyciągu do załącznika do umowy cesji wynika, że w skład wierzytelności wchodzi także koszty komornicze w wysokości 315,78 zł, co uzasadnia potrzebę zwrócenia się po stosowne akta sprawy egzekucyjnej celem zbadania, czy nie doszło do przerwania biegu przedawnienia. Wypada podkreślić, że apelujący dołączył do środka odwoławczego postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego (k. 63), z którego nie wynika w sposób czytelny data tegoż orzeczenia (jedynie w sentencji widnieje data „28-05-2014”), a ponadto wątpliwości budzi fakt egzekwowania roszczenia na rzecz (...) Banku S.A. wobec rzekomej sprzedaży wierzytelności na rzecz powoda.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy nie przeprowadził postępowania dowodowego w oparciu o załączone do apelacji dokumenty, ponieważ musiałby rozważyć dokonanie podstawowych ustaleń istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy, co w gruncie rzeczy pozbawiłoby strony kontroli instancyjnej.

W rezultacie Sąd odwoławczy uznał, że zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 386 § 4 k.p.c., gdyż wydanie wyroku przez Sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dlatego też Sąd uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zduńskiej Woli.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy przeprowadzi dowód ze stosownych kart z akt sprawy egzekucyjnej o sygn. Km 2790/10 prowadzonej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Zduńskiej Woli A. N. oraz wezwie powoda do wskazania wszelkich dowodów, w szczególności na okoliczność precyzyjnego wyliczenia wierzytelności, w tym sposobu naliczenia odsetek.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.